GŁOS NARODU

NIEDZIELA

1. CZERWCA 1919.

NR. 124. — ROK XXVII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 50 hal. — 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 12·—	K 10·—	K 12·—	K 14·—	K 10·—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Co tworzyło podstawy siły niemieckiej?

Podstawowym motorem odporności Niemiec w pięcioletniej wojnie światowej była ich potęga gospodarcza, znakomita organizacya produkcyi, mobilizacya zasobów pieniężnych, znakomicie funkcyonujące kolejnictwo, dające możność szybkiego przerzucania armii na wszystkie fronty. Silna podaż pracy, napięcie energii w całem życiu gospodarczem Niemiec i sprawnie funkcyonująca machina gospodarcza, stwarzały drogi odpływu dla bezrobotnej ludności polskiej.

Mocarstwowe stanowisko Niemiec opierało się nietylko na milionach bagnetów, lecz również na zdrowych ekonomicznych podstawach, na wzrastającym ciągle majątku narodowym. Sprawnemu kolosowi zaczęło być ciasno w dotychczasowych granicach, okresu pokoju użyły Niemcy na podniesienie swych sił gospodarczych, na podbój ekonomiczny swych sąsiadów i rozszerzenie ekspanzyi handlowej do krajów zamorskich. W ostatnich trzech dziesięcioleciach zauważyć się daje olbrzymi wzrost 47 niemieckich miast, z których 15 ma ponad 250 tysięcy ludności. Berlin z przyłączonemi przedmieściami dochodzi do cyfry 3,700.000 mieszkańców. (Paryż 2.822.000). Przyrost ludności stanowi w Berlinie 86.3% (w Londynie 19.9%, w Paryżu 28.9%). Przyrost roczny majątku narodowego w Niemczech oceniony jest na 4 miliardy marek. Przyrost opodatkowanych majątków do podatku osobisto-dochodowego wynosi w stopie ponad 100.000 marek 9 procent. Stosunek najmniej opodatkowanych wzrósł z 30 na 60%.

Wzrosła znacznie stopa zarobkowa, a oszczędności w ostatnich 35 latach powiększyły się dziesięciokrotnie. W miarę wzrostu majątku i zarobku wzrasta też stale konsumcya wszelkich artykułów, wzrasta obieg złota. Oszczędności w roku 1910 wypadają na głowę: w Niemczech 258.50 m., w Anglii (09) 98.25 m., we Francyi 114 m., w Stanach Zjednoczonych 185.47 m. Obieg złota wynosi na głowę: w Niemczech 66 m., w Anglii 52 m., we Francyi 99 m. Podział zatrudniania ogólnej liczby ludności w Niemczech przedstawia się następująco:

rolnictwo	zatrudnia	42.5 %
handel i komunikacye	„	10.—%
przemysł i górnictwo	„	35.5 %
inne zawody	„	12.—%

PAŃSTWOWE FINANSE.

Gospodarka państwowa podjęła w Niemczech daleko większe zadanie, jak w innych sąsiednich państwach. Nietylko kolej, poczta, telegraf i telefon stały się monopolem państwa, lecz okrągło 95% będących w ruchu kolei przeszło na własność państwa i pod jego zarząd. Olbrzymie domeny i obszary leśne, wielkie kopalnie są własnością państwa i przez państwo są administrowane.

Wydatki zaś nie ograniczają się tylko do obrony kraju, oświaty i hygieny, lecz obejmują ubezpieczenia robotnicze, melioracye i inne socyalno-gospodarcze kwestye. Długi państwowe wypadają na głowę wyżej, jak w wielkich sąsiednich państwach, lecz do dyspozycyi stoi państwu nietylko siła podatkowa silnego gospodarczego narodu, lecz również wielkie państwowe zakłady zarobkowe. Pruskie długi państwowe przewyższa np. kapitał zakładowy pruskich kolei!

Pobory państwowe wynosiły w r. 1911 w Niemczech 8534 mil. marek, w Anglii z Irlandyą 4166.6 mil. mk., we Francyi 3555.8 mil. marek.

ROLNICTWO.

Prawie cztery piąte ogólnego obszaru Niemiec wynoszą gospodarstwa chłopskie od stu ha poniżej. Stale wzrasta ich liczba przez parcelacyę wielkich dóbr. W ostatniem stuleciu nie zniszczono prawie nic z obszarów leśnych, a bardzo wielkie nieproduktywne obszary rolne i pastwiska zalesiono.

Około 50% wszystkich lasów należy do skarbu państwa. Ogólna wartość lasów wynosi około 10 miliardów mk. i procentuje się w przybliżeniu na 3 i pół proc.

Rezultaty żniw wykazują, że Niemcy, pomimo szalonego rozwoju przemysłowego, należą do największych krajów rolniczych, dzięki olbrzymiemu wzrostowi intensywności wszystkich gałęzi rolnictwa. Tem większą jest to ich zasługą, bo pod względem jakości ziemi stoją daleko niżej od swych sąsiadów. Intensywnej pracy zawdzięczają, że za swymi rezultatami stoją na czele agrarnych państw. Składa się na to znakomicie ujęta techniczna obróbka ziemi przy stale wzrastającej wiedzy rolniczej i coraz szerszem zastosowaniu nawozów sztucznych. Jako dowód posłużyć może fakt, że same Niemcy używają tyle nawozów potasowych, ile wszystkie kraje w całym świecie. Produkcya zboża, bydła i nabiału przynosi rocznie około 10 miliardów marek.

Na wielką uwagę zasługuje potężny przemysł cukrowniczy. Następujące państwa przerabiają rafinady cukrowe.

Niemcy	2,330.900 tonn
Rosya	1,893.400 „
Austro-Węgry . . .	1.370.500 „
Francya	650.500 „
Stany Zjednoczone .	464.300 „

Chłopskiemu charakterowi rolnictwa w Niemczech odpowiada znaczna hodowla bydła, a w szczególności trzody chlewnej. Sprawność gospodarczą wywołują znakomicie ujęte organizacye rolnicze, grupujące około siebie 2 i pół miliona rolników. Obecnie w użyciu jest 1.497.975 maszyn rolniczych, a rolę niemiecką orze 2995 pługów parowych.

Jedyną troską rolnictwa Niemiec był przy ciągle wzrastającym przemyśle brak rąk do pracy. Dlatego też z niepokojem patrzały na wschód, aby przez podźwignięcie się przemysłu w dotychczasowych krajach zbytu nie malała ich olbrzymia produkcya przemysłowa i nie odbierała im koniecznej liczby sezonowego robotnika, bo wysiłki nad ulepszeniem maszyn rolniczych nie idą w parze z rosnącą konsumcyą i popytem na artykuły żywności.

PRZEMYSŁ.

Największe rezultaty pracy gospodarczej przynosi Niemcom ich górnictwo i wielki przemysł fabryczny. Za podstawę do wytworzenia tego olbrzymiego przemysłu posłużyły skarby ziemi, węgiel i ruda, a w ostatnich czasach bogate złoża soli potasowych. Węgiel i ruda powołały do życia potężny przemysł żelazny, stalowy i maszynowy. Pozatem rozwinął się przemysł gazowy. Produkcya koksu wynosi czwartą część całej produkcyi światowej, w produkcyi rudy i stali dochodzą Niemcy również do jednej czwartej produkcyi światowej.

Sole potasowe wytworzyły dla Niemiec monopol światowy. Produkcya soli potasowych wyniosła w r. 1910 w Niemczech (Strassfurt) 97.8 mil. mk.

Z produkcyi koksowej wyłonił się potężny przemysł chemiczny, przerabiający produkty uboczne przy fabrykacyi gazu świetlnego. Do produkcyi gazu użyto w r. 1910 węgli za 120 milionów mk., uzyskano z nich 2.500,000.000 kbm gazu, którego wartość wynosi 375,000.000 mk. Za produkta uboczne w przemyśle gazowym uzyskano w r. 1910: 83,300.000 mk., w czem najważniejsze rubryki stanowi siarczan amoniakalny (sztuczny nawóz azotowy), którego wyprodukowano w roku 1911: 244.567 tonn, teeru 550.300 tonn, benzolu 53.941 tonn.

Podstawą kapitalistyczną wielkiego przemysłu i górnictwa Niemiec są towarzystwa akcyjne, które z końcem roku 1911 wykazały 5340 towarzystw akcyjnych, reprezentujących nominalny kapitał w kwocie: 16.103.900.000 marek.

Górnictwo reprezentuje 257 towarzystw akcyjnych z kapitałem wkładowym 23.693 mil. mk., dywidenda w r. 1911 wyniosła 9.14 procent.

Przemysł	T. A.	kap. wkład. mil. mk.	dywid.
kamieniarski i ceramicz.	348	448.9	6.38%
metalurgiczny	160	278.6	7.64%
maszynowy	534	1789.5	8.70%
chemiczny	302	637.8	18.95%
przedzalniany	352	637.7	7.44%
papierowy	99	178.6	8.16%
spożywczy	812	1027.9	7.47%
drzewny	62	78.5	7.83%
skórkowo-gumowy . .	58	122.9	10.59%
konfekcyjny	12	20.3	11.45%
budowlany	43	80.6	12.13%
graficz. i dziennikarski	112	83.0	6.96%

W szczupłych łamach dziennika nie podobna zestawić wszystkich danych statystycznych, świadczących o niesłychanym wprost wzroście przemysłu niemieckiego i zwycięskiej walce ekonomicznej, stoczonej z przemysłem angielskim i francuskim. Wartość rocznej produkcyi górniczej wynosiła w roku 1910: 2008.7 mil. mk.

ROZWÓJ GÓRNICTWA W NIEMCZECH.

Produkcya	w mil. mk. r. 1871	w mil. mk. r. 1910	wzrost
Węgiel kamien. i brun.	244.6	1705.2	1 : 7.0
Ruda żelazna	30.8	106.8	1 : 3.5
Sole potas. i inne sole	4.5	97.8	1 :21.7
Cynk, ołów, ruda miedz.	25.7	82.7	1 : 3.2
Inne produkty górnicze	8.6	16.2	1 : 1.9
Razem	314.2	2008.7	1 : 6.4

Oparci na tak silnych podstawach gospodarczych podjęli Niemcy wojnę światową. Niespodziewali się pogromu, podziału ziem i skarbów, który podyktuje kongres pokojowy. Do poważnych spadkobierców i my należymy; wraz z Górnym Śląskiem przypadnie nam w udziale rozwinięte silnie górnictwo i hutnictwo, jak niemniej powstały przy nich wielki przemysł fabryczny. Nie byliśmy jeszcze w stanie dokładnie rozpatrzyć się w dobrodziejstwach spadku, w ocenie jego wartości, która z ziem polskich, kraju rolniczego, uczyni kraj przemysłowy, dający rękojmię potężnego rozwoju, jaki zapewnia posiadanie skarbów ziemnych. Czekają nas jeszcze ciężkie walki, nim obejmiemy w posiadanie ziemie przez kongres przyznane, lecz utrwalenie ich własności sowicie opłaci trudy i znoje wojenne, krew, jaka popłynie, ofiarnie złożona przez uświadomiony lud polski na Śląsku, oczekujący chwili połączenia z macierzą.

R. W.

Odpowiedź Niemców na warunki koalicyi

Kraków. P. A. T. Radio krak. z Nauen z dn. 30 maja. Odpowiedź niemiecka doręczona w czwartek w południe w Wersalu brzmi:

Panie Prezydencie! Mam zaszczyt wręczyć Panu spostrzeżenia niemieckiej delegacyi co do projektu traktatu pokojowego. Przybyliśmy do Wersalu w oczekiwaniu na propozycyę pokojową, opartą na podstawie porozumienia. Mieliśmy niezłomną wolę uczynić wszystko, co było w naszej mocy, ażeby odpowiedzieć ciężkim, przez nas zaciągniętym zobowiązaniom. Spodziewaliśmy się sprawiedliwego pokoju. Byliśmy przerażeni, gdyśmy w tym dokumencie przeczytali, jakie żądania stawia nam zwycięska siła przeciwnika. Im głębiej wnikaliśmy w ducha tego traktatu, tym bardziej przekonywaliśmy się o niemożności spełnienia go.

Żądania tego traktatu przechodzą siły narodu niemieckiego. Mamy dla odbudowania państwa polskiego zrzec się niezaprzeczonych niemieckich terytoryów, zrzec się przeważnie niemieckich Prus Zachodnich, zrzec się niemieckich części Pomorza, zrzec rdzennie niemieckiego Gdańska i pozwolić na przekształcenie starego miasta portowego na wolne miasto pod polskiem zwierzchnictwem. Mamy się zgodzić na to, ażeby Wschodnie Prusy zostały amputowane od ciała państwowego i skazane na wymarcie, i zgodzić się mamy, ażeby czysto niemiecką Kłajpedę nam zrabowano. Mamy zrzec się na korzyść Polski i Czecho-Słowacyi Górnego Śląska, chociaż stoi on więcej jak 750 lat w ścisłej politycznej łączności z Niemcami, przepełniony jest niemieckim życiem, stanowi podstawę dla przemysłu w całych wschodnich Niemczech.

Przeważnie niemieckie powiaty mają być odstąpione Belgii, bez dostatecznych gwarancyi dla niezawisłości późniejszego głosowania. Czysto-niemieckie zagłębie Saary ma być oderwane od naszego państwa i jego późniejsze przyłączenie do Fancyi ma być przygotowane, chociaż nie jesteśmy Francyi winni ludzi, tylko węgiel. Przez 15 lat ma być obszar Renu obsadzony, a sprzymierzeni mają moc odmówić po 15 latach zwrotu kraju. W tym czasie mogą oni wszystko uczynić, ażeby gospodarkę i moralne stosunki z krajem macierzystym rozluźnić i wkońcu sfałszować wolę ludności miejscowej.

Tak rozkawałkowaną i osłabione Niemcy muszą, chociaż wyraźnie zrzeczono się kosztów wojennych, oświadczyć swą gotowość do poniesienia wszystkich kosztów wojennych przeciwnika, do wypłacenia sum, które wielokrotnie przewyższają cały państwowy i prywatny majątek niemiecki. Jednocześnie żąda przeciwnik, ażebyśmy płacili odszkodowanie ludności cywilnej, przyczem Niemcy mają ręczyć również za swoich sprzymierzeńców. Suma do zapłacenia ma być określona jednostronnie przez przeciwnika i podlegać ma następnie późniejszej zmianie i podwyższeniu. W ten sposób naród niemiecki byłby stale skazany na niewolę. Mimo tak niesłychanych żądań będzie nam uniemożliwioną odbudowa naszego życia gospodarczego.

Mamy wydać naszą flotę handlową, mamy zrzec się wszystkich naszych wartości zagranicznych, mamy przenieść na przeciwnika wszystką własność niemiecką za granicą, nawet w krajach sprzymierzonych. Także po zawarciu pokoju mają nieprzyjacielskie państwa mieć prawo zlikwidowania majątków niemieckich.. Żaden niemiecki kupiec nie będzie w naszych krajach ochroniony przed takimi zarządzeniami wojennymi. Mamy się zrzec zupełnie naszych kolonii. Nawet niemieccy misyonarze nie mają prawa wykonywania swego zawodu. Mamy więc zrzec się wszelkich politycznych, gospodarczych i ideowych czynności. Nawet we wnętrzu mamy zrzec się prawa samostanowienia o sobie. Międzynarodowa komisya odszkodowań otrzymuje dyktatorską moc rozporządzania naszem całem życiem ludowem i gospodarczem i naszą kulturą, t. j. otrzymuje władzę, która przekracza kompetencyę niemieckiego cesarza, niemieckiego parlamentu i Sejmu na całym obszarze państwowym. Komisya ta rozporządza nieograniczoną władzą nad gospodarką państwa i jednostek. Także na innych obszarach zostaje zniesiona suwerenność niemiecka. Główne rzeki niemieckie będą poddane międzynarodowemu zarządowi. Niemcy muszą się zgodzić na nieznaną treść traktatów, które ich przeciwnicy zawrą z nowemi państwami na wschodzie, także w sprawie ich własnych granic. Naród niemiecki jest wykluczony ze związku ludów. W ten sposób cały naród ma zaprzeć się własnej godności, nawet podpisać wyrok śmierci na siebie. Niemcy wiedzą, że muszą ponieść ofiarę, ażeby dojść do pokoju. Niemcy pójdą do ostatnich granic tego, co jest dla nich możliwem.

NIEMCY ZGADZAJĄ SIĘ NA ROZBROJENIE.

1) Niemcy ofiarują się przeprowadzić swoje własne rozbrojenie przed wszystkimi innymi narodami, ażeby pokazać, iż chcą pomódz wprowadzić nowy wiek pokoju prawnego. Niemcy zrzekają się powszechnej służby wojskowej i zmniejszają, pomijając warunki przejściowe, swoją armię do 100 tysięcy ludzi. Zrzekają się także okrętów wojennych, które im ich nieprzyjaciele chcą pozostawić, ale oczekują, że natychmiast będą przyjęte do Ligi Narodów, jako państwo równouprawnione. Niemcy oczekują, że będzie stworzona prawdziwa Liga Narodów, do której będą należeć wszystkie narody dobrej woli, a także dzisiejsi wrogowie. Związek ten musi być zawarty z uczuciami wzajemnej odpowiedzialności względem ludzkości, musi posiadać przymusową władzę dość silną, ażeby strzedz granic swych członków.

PROPOZYCYE TERYTORYALNE.

2) W sprawach terytoryalnych Niemcy stają na gruncie programu Wilsona. Zrzekają się one swojej zwierzchności państwowej w Alzacyi i Lotaryngii, życzą sobie jednak swobodnego samookreślenia narodów. Odstępują Polakom większą część prowincyi poznańskiej, obszary zamieszkałe bezspornie przez Polaków, razem z Poznaniem. Są gotowe zapewnić Polakom swobodny i pewny dostęp do morza pod międzynarodową gwarancyą przez utworzenie wolnych portów w Gdańsku, w Królewcu i Kłajpedzie, zapomocą żeglugi na Wiśle i przez specyalne układy kolejowe. Niemcy są gotowe troszczyć się o gospodarcze zaopatrzenie Francyi w węgiel z Zagłębia Saary, aż do czasu odbudowania francuskich kopalń. Godzą się one na wydanie Danii duńskich obszarów Szlezwiku na mocy samookreślenia ludności. Niemcy żądają, ażeby prawo samookreślenia było uszanowane dla dobra Niemców w Austryi i Czechach. Niemcy są gotowe wszystkie swoje kolonie poddać wspólnemu zarządowi Ligi narodów, jeśli zostaną uznane za mandataryusza tejże.

100 MILIARDÓW ODSZKODOWANIA.

3). Niemcy są gotowe wypłacić należności określone przez program pokojowy do sumy 100 miliardów marek w złocie, a mianowicie: 20 miliardów w złocie do 1 maja 1926 roku, następnie 80 miliardów marek w ratach rocznych, które będą pozostawać w określonym stosunku procentowym do dochodów państwa i rządu niemieckiego. Raty będą się zbliżać do poprzedniego budżetu pokojowego. W pierwszych 10 latach rata niema przekraczać 1 miliarda w złocie. Niemiec, płacący podatek, nie ma być mniej obciążony, niż obywatel państwa, które ma przedstawicielstwo w komisyi dla odszkodowań. Niemcy przewidują, że nie będą potrzebowały ponosić żadnych dalszych terytoryalnych strat, oprócz wyżej wymienionych i że otrzymają znowu gospodarczą swobodę ruchu zewnątrz i wewnątrz.

ODBUDOWA ZNISZCZONYCH TERYTORYÓW.

4) Niemcy są gotowe poświęcić swoją dotychczasową siłę pracy na odbudowę i życzą sobie współpracować przy odbudowie zniszczonych obszarów w Belgii i północnej Francyi. Podczas pierwszych lat mają dać rocznie 20 milionów tonn węgla wzamian za zniszczoną produkcyę węgla w północnej Francyi, w następnych 5 latach będzie rocznie dostarczane do 8 milionów tonn węgla. Niemcy umożliwią także dostawy węgla do Francyi, Belgii, Włoch i Luksemburga. Dalej Niemcy są gotowe do dostarczenia znacznych dostaw benzolu, oleju skalnego, kwasu siarczanego, amoniaku, barwiku i środków leczniczych.

5) Niemcy ofiarują swoją flotę handlową włączyć do monopolu światowego, a część frachtów pozostawić do rozporządzenia swych przeciwników.

6) W zamian za okręty rzeczne, zniszczone w Belgii i w północnej Francyi ofiarują Niemcy okręty rzeczne z własnych zasobów.

7) Niemcy sądzą, iż widzą odpowiednią drogę dla przyspieszenia swych odszkodowań, szczególnie w przemyśle, mianowicie w kopalniach węgla.

PRAWA DLA ROBOTNIKÓW.

8) (. . . . . .) Niemcy chcą zapewnić robotnikom w traktacie pokojowym prawo rozstrzygania w sprawie polityki społecznej i opieki społecznej.

KWESTYA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA WOJNĘ.

9) Delegacya niemiecka stawia ponownie żądanie neutralnego zbadania kwestyi odpowiedzialności wojny i win podczas wojny. Bezpartyjna komisya miałaby posiadać prawo zbadania archiwów wszystkich państw, prowadzących wojnę i wszystkich osób w nią zawikłanych. Tylko pewność, że sprawa winy została zbadana w sposób bezstronny, może dać wrogim narodom przekonanie potrzebne do ugruntowania Związku Narodów.

NIEMCY ŻĄDAJĄ USTNYCH PERTRAKTACYI.

To są tylko najważniejsze propozycye, które mamy do zrobienia. W sprawie dalszych wielkich ofiar i w sprawie szczegółów, powołuje się delegacya na załączony memoryał w dodatkach. Czas udzielony nam na wypracowanie tego memoryału był tak krótki, że nie było możliwem wyczerpać wszystkich kwestyi. Rokowania owocne i wyjaśniające, mogłyby nastąpić tylko przy ustnej wymianie myśli. Pokój, mający nastąpić, ma się stać największym pokojem świata. Niema przykładów, ażeby rokowania tak szerokie, jak obecne, były prowadzone tylko zapomocą wymiany piśmiennych not.

Narody, które poniosły tak ogromne ofiary, życzą sobie, ażeby określenie ich losów nastąpiło w drodze jawnej wymiany myśli, według zasady: „Jawne układy pokojowe, które jawnie zostają zawierane“. Wówczas nie będzie żadnych międzynarodowych intryg i dlatego dyplomacya ma zawsze pracować jawnie i wobec całego świata.

Niemcy mają podpisać przedstawiony im traktat i wypełnić go. Jednakże i w swej niedoli uważają one ten traktat za zanadto święty dla siebie, aby miały uznać warunki, za których wypełnienie nie mogą ręczyć. Układy pokojowe, zawierane w ostatnich dziesiątkach lat przez mocarstwa, głoszą prawo silniejszego, ale każdy z tych traktatów jest winnym wzniecenia albo przedłużenia tej wojny światowej. Gdziekolwiek w tej wojnie zwycięsca mówił do zwyciężonego, czy to w Brześciu Litewskim, czy w Bukareszcie, słowa jego przemocy były tylko zarodkami przyszłych niepokojów. Zasady naszych przeciwników, stawiane dla prowadzenia wojny, żądają układu w innym duchu. Tylko współpraca stanów (. . . . .) i umysłów może stworzyć trwały pokój. Nie mylmy się co do tego, jak silne są nienawiść i rozgoryczenie, które wywołały tę wojnę, jednak, że siły pracujące dla zjednoczenia ludzkości, są większe teraz, niż kiedykolwiek indziej. Historycznem zadaniem wersalskiej konferencyi pokojowej jest sprowadzić pojednanie. Przyjmij Pan, Panie Prezydencie, wyrazy mojego wysokiego poważania

Podpisano: Brockdorff Rantzau.

Paderewski o polskiej polityce wewnętrznej.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża: Polski prezydent ministrów Paderewski oświadczył sprawozdawcy „Matina“ w kwestyi uregulowania granic Polski od wschodu, jak następuje: We wschodniej części Polski znajdują się obszary, co do których przydział w drodze dowolnej decyzyi nie może być zastosowany. Są mianowicie obszary: polskie wskutek ich kultury, etnograficznie zaś polsko-litewskie na północy, a polsko-ukraińskie na południu. Ażeby zadecydować co do losu przyszłego tych prowincyi, istnieje tylko jedna metoda: p. Wilsona. Wchodzące w rachubę ludy muszą same postanowić o swej przyszłości. Program, który Polska swoim sprzymierzeńcom dzisiaj przedkłada, jest prosty. Idzie oto, ażeby ludności litewskiej i wschodnio-galicyjskiej umożliwić postanowienie co do swojego losu. Samo przez się rozumie się, że tego rodzaju plebiscyt może się odbyć tylko wów-

czas, gdy odnośne obszary będą uwolnione od obcego panowania. Ażeby mieć możność pełnego zastosowania zasad Wilsona, rząd polski przedsięwziął ekspedycyę przeciw Wilnu, by z tego miasta wypędzić obcą czerwoną gwardyę. Z drugiej strony zachowanie się bolszewickich band, które ludność wschodniej Galicyi terroryzowały, bombardując miasta, paląc wsie i mordując ich mieszkańców, zmusiły rząd polski do akcyi policyjnej w tych obszarach. Obecnie nasza akcya wojskowa jest prawie ukończona. Litwa i Ruś jest wolna. Mogą one teraz decydować o swoim losie. Oto jest wspaniała praca naszego rządu i dzieło naszej armii. To jest przygotowanie do wykonania naszego programu politycznego, z zastrzeżeniem, naturalnie, uznania tego programu przez naszych sprzymierzeńców.

Rada m. Krakowa.

Posiedzenie wczorajsze Rady m. Krakowa, pod przewodnictwem prez. Federowicza, poświęcone było bardzo ważnym sprawom. Po załatwieniu sprawy zakupna przyborów ratunkowych na wypadek nawiedzenia miasta przez powódź, przystąpiono do sprawy

ORDYNACYI WYBORCZEJ DLA GMINY.

Sekr. mag. Przeorski przedstawił projekt nowej ordynacyi. Wprowadza się wybory na podstawie czteroprzymiotnikowego głosowania. Uprawnieni do czynnego wykonywania prawa wyb. są wszyscy obywatele bez różnicy płci od 24 r. życia, zaś wybieralnymi od 25 roku życia. Rada składa się ze 100 radnych. Prezydyum rady liczyć ma prócz prezydenta 3 wiceprezydentów. System wyborów jest taki sam, jak przy wyborach do Sejmu. Całe miasto tworzy jeden okręg wyborczy.

Na wniosek r. Rowińskiego uchwalono przeprowadzić równocześnie dyskusyę ogólną i szczegółową.

R. ks. dr. Caputa podkreśla, że od szeregu lat domagał się przeprowadzenia reformy ordynacyi wyb. gminnej, stojąc na tem stanowisku, że dopuszczenie szerokich mas do współrządów w mieście może ich uświadomienie pogłębić. Zwraca jednak uwagę, że z reformą ordynacyi wyborczej powinna iść reforma statutu m. Inaczej wyłonią się sprzeczności. Po drugie, wedle uchwał konferencyi paryskiej, narodowości obce będą miały osobne prawa zastrzeżone. U nas odnosi się to do żydów. Podobno mają być utworzone osobne gminy żydowskie w Polsce. Sprawa ta jest bardzo ważna i musi znaleść uwzględnienie przy opracowywaniu reformy wyborczej. Mowca proponuje, aby załatwienie reformy z tych powodów odłożyć do końca czerwca, kiedy te rozstrzygnięcia będą nam już wiadome.

R. dr. Bobrowski omówił starania socyalistów o reformę wyborczą. W sprawie postulatów koalicyi odnośnie do wewnętrznej organizacyi Polski, mowca zastrzega się bardzo energicznie przeciw mieszaniu się kogokolwiek do wewnętrznych spraw polskich. Co do samej nowej ordynacyi, mowca sprzeciwia się zatwierdzaniu wyborów prezydenta przez Naczelnika państwa, oraz domaga się, aby gł. komisyę wyborczą utworzono w podobny sposób, jak przy wyborach sejmowych.

R. Uderski oświadczył się przeciw proporcyonalności.

R. dr. Gross proponuje, aby kwestyę protestów rozstrzygał sąd a nie rada; u nas sąd apelacyjny. Co do głosowania proporcyonalnego, mowca proponuje, aby wprowadzono nowy system obliczania głosów i głosowania, polegający na tem, aby każdy wyborca mógł wszystkie swe głosy oddać jednemu kandydatowi. Trzeba się liczyć z tem, że egzekutywa każdej partyi jest pewną dyktaturą w partyi, z której opinią często wielu członków partyi się może nie zgadzać. W kwestyi żydowskiej mowca porusza sprawę rzekomych pogromów, zarzucając, że Poznaniacy i Hallerczycy je urządzają. Stwierdza, że żydzi o wszystkich wydarzeniach informują koalicyę.

R. ks. dr. Caputa: Niech pan nie wywołuje niepotrzebnej dyskusyi, bo odpowiemy faktami.

R. dr. Gross: Owszem, ja chcę o tem mówić. Mowca omawiał następnie stanowisko koalicyi wobec żydów. Sądzi, że żydzi nie przyjmą zasady tworzenia odrębnej gminy żydowskiej. Zarzuca jednak, że w Polsce obecnie panuje duch nietolerancyi. Jako przykład przytacza, że min. oświaty nakazało przy maturze osobno egzaminować katoliczki a osobno żydówki.

R. dr. Schreiber sprzeciwił się odraczaniu sprawy reformy wyborczej. Omawiając kwestyę żydowską, mowca napadł na koalicyę, zarzucając jej imperyalizm.

Przemawiał następnie r. dr. Rowiński.

R. Holeksa podnosi, że stronnictwo mowcy bardzo ostro o zmianę ustawy wyborczej się dopominało. Mowca oświadcza się przeciw wnioskowi odraczającemu. Przechodząc do samej ustawy, mowca domaga się, aby czynne prawo wyborcze obniżono do lat 21, oraz popiera szereg poprawek już zgłoszonych.

W ogólnych uwagach podkreśla mowca bierność obecnej większości rady, o ile chodzi o zainteresowanie się pracą dla miasta, oraz pracą samej rady. Wniesienie obecne ordynacyi wyborczej może dać powód do radości dla dra Bobrowskiego, bo dla jego partyi dotychczasowa gospodarka rady świetnie wybory przygotowała.

W odpowiedzi radcom żydowskim, mowca podnosi, że poruszanie sprawy żydowskiej w ten sposób szkodzi samej ludności żydowskiej. Nie można się dziwić Hallerczykom, jeśli oni we Francyi czytali stałe oszczerstwa biur żydowskich przeciw Polsce, że Gdańsk straciliśmy dzięki intrygom sfer żydowskich, to ich to musiało rozgoryczyć. Zapewnienie lojalności tu rzucane, przyjmujemy chętnie, ale ci, co je tu wygłaszają, nie mają wpływu tam, gdzie trzeba. Wygląda to tak, jakby się rolami podzielono. Jedni zapewniają o swej lojalności, a drudzy rzucają nam kłody pod nogi.

Mowca odradza wygłaszania takich przemówień o koalicyi, jak to uczynił dr. Schreiber, zwłaszcza nie może to mieć miejsca w polskiej radzie krakowskiej. (Brawa). Także zarzut uczyniony władzom polskim nieobywatelskiego stanowiska, musi mowca stanowczo odeprzeć. Przeciwnie, mowca oświadcza się solidarnym z wszelkimi zarządzeniami, które bronią ładu i porządku w Polsce. Jakaż może być lepsza demokracya w Polsce, jak ta, która zasiada obecnie w Sejmie, t. j. lud polski. Inna demokracya musi pozostać obcą narodowi polskiemu.

Przemawiali w dalszej dyskusyi r. Hałatkiewicz, r. Chwastek, r. dr. Krzetuski.

R. dr. Gross uważa, że jest niemożliwe, aby żydzi mieli wpływ na Wilsona w sprawie Gdańska. Nie można przecie n. p. utrzymywać, że żydzi ułożyli 14 punktów Wilsona.

R. ks. dr. Caputa polemizował z dr. Bobrowskim, wskazując, że w Sejmie powinien się był odezwać głos protestu przeciw mieszaniu się w wewnętrzne sprawy Polski. Następnie mowca oświadczył: Żałuję, że mówcy nie mogli rozprószyć moich wątpliwości co do kwestyi autonomicznych gmin żydowskich, powstać mogących. Gdyby stworzono gminy żydowskie, to uważałbym to za niebezpieczne ze względów państwowych.

Wiadomo, że ludność żydowska tworzy większość tylko w miastach, tych filarach państwa, gdyby więc żydzi zachowali nastrój dotychczasowy dla Polski wrogi, to taki stan uważałbym za niebezpieczny dla państwa polskiego i tę okoliczność państwo uwzględniać musi, dbając o swą przyszłość.

Mam również przekonanie, że nowa ordynacya nie uwzględnia pracowników z kół inteligentnych, i może ich zabraknąć w radzie ze szkodą miasta.

Wreszcie mowca protestuje imieniem katolickiej ludności przeciw temu, aby wybory odbywały się w niedzielę.

R. Emilewicz upominał się o prawa Podgórza, które obecna ordynacya krzywdzi.

R. dr. Bobrowski obszernie polemizował z ks. dr. Caputą oraz kilku poprzednimi mowcami.

Po wyjaśnieniach osobistych dra Grossa i ks. dra Caputy, przystąpiono do głosowania. Wniosek odraczający odrzucono. Poprawkę, zniżającą wiek na 21 lat odrzucono. Poprawkę w sprawie wojskowych przyjęto w myśl wniosku r. Rowińskiego. W myśl wniosku ks. dra Caputy 26 głosami przeciw 21 wykreślono ustęp, oznaczający jako dzień wyborów niedzielę. Przy §. 48 uchwalono, aby gł. komisyi wyborczej przewodniczył prezydent miasta, a nie prezydent sądu okręgowego, jak proponował dr. Bobrowski. Przy § 51 uchwalono opuścić postanowienie co do zatwierdzania prezydenta przez władzę wyższą państwową, pozostawiając określenie tej sprawy ustawie państwowej.

POPRAWA BYTU PRACOWNIKÓW GMINY.

Wiceprez. Sare przedstawił w obszernem przemówieniu nowy projekt uregulowania płac pracowników gminy. Koszta tej nowej regulacyi wyniosą 1 i pół miliona kor., z czego na urzędników przypada 624.000 K., zaś na służbę 825.000 K.

Poprawki do przedłożonych wniosków zgłosili r. Puchałka i Jasiński. Po końcowym wywodzie referenta wszystkie przedłożenia uchwalono wedle projektu komisyi.

OPŁATY OD KIN.

Uchwalono podwyższyć opłatę na rzecz ubogich, pobierane dotychczas od widowisk kinowych do 30%.

R. Adelman domagał się, aby gmina miała kontrolę nad jakością widowisk kinowych, oraz wzbronienia bezkrytycznego podwyższania cen w kinach.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

KRONIKA.

Z miasta.

KU CZCI OBROŃCÓW WSCHOD. GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ urządzoną będzie dnia 5 czerwca w Krakowie, staraniem Straży Polskiej i Koła pań T. S. L., uroczystość narodowa. Dnia tego odbędzie się zbieranie podpisów na adresie do dowódców i wojska polskiego, walczącego na wschodzie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza wypełnił na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach widownię do ostatniego miejsca. Teatr krakowski dał podniosłemu dziełu naszego poety najstaranniejszą oprawę. Chociaż obecne braki u nas techniczne i w materyale pozwoliły tylko w części zrealizować piękne projekty K. Frycza, nie mniej całość wystawy, zwłaszcza akt II, w którym użyto dodatnio element plastyczny dekoracyi — dał świadectwo pomyślnych wysiłków i pracy art.-dekor. Z. Wierciaka. „Odyss w gościnie" powtórzony będzie dzisiaj i jutro wieczorem, oraz we środę i w sobotę przyszłego tygodnia.

Jutro po poł. atrakcyjne „Czaple pióro" D. Niccodemi'ego z pp. Bednarzewską, Drzewiecką, Kosnowską, Rotter, Sosnowskim i Staszewskim w rolach głównych.

Dyr. Trzciński wyjechał na kilka dni w sprawach artystycznych do Warszawy; zastępuje go reżyser Józef Sosnowski.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Po wielkim sukcesie artystycznym „Otella" dyrekcya wystawia arcydzieło Szekspira po raz drugi dzisiaj. Będzie to zarazem ostatni gościnny występ znakomitego tragika polskiego, St. Knake-Zawadzkiego. Jutro dwa przedstawienia świetnej sztuki ludowej, mianowicie „Czartowskiej Ławy". Od poniedziałku rozpoczyna urlop zespół dramatyczny, wskutek czego przez cały czerwiec grać będzie codziennie zespół operetkowy.

TYTOŃ NA KARTY CHLEBOWE. Dyrekcya okręgu skarbowego komunikuje: Niezależnie od prac przygotowawczych dla wprowadzenia kart na pobór materyałów tytoniowych, zarządza krak. dyrekcya skarbu tymczasowo sprzedaż materyałów tytoniowych jedynie za okazaniem karty chlebowej. Za okazaniem potwierdzonej przez właściciela domu karty chlebowej odnośny trafikant ma wydać tylekrotne racye jednostkowe materyałów tyt. na ile mężczyzn palących karta opiewa. Po wydaniu materyału tytoniowego zaopatrzy trafikant kartę chlebową stampilą z datą i własnym podpisem. Na tak ostemplowana kartę chlebową drugi raz w miesiącu nie wolno żadnemu trafikantowi wydać materyału tytoniowego. Racye jednostkowe będą każdego miesiąca obliczane i podawane do publicznej wiadomości.

NA SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH. Komitet budowy Schroniska dla bezdomnych im. Br. Alberta oplakatował na murach miasta w gorących słowach zredagowane wezwanie do obywateli, aby wzięli udział w zbiórce na budowę Schroniska, która odbędzie się w Krakowie w dniu 1 czerwca.

NA SCHRONISKO DLA INWALIDÓW. Staraniem Związku niewiast katolickich odbędzie się dzisiaj w sobotę koncert, połączony z rautem, w sali Kasyna wojskowego na dochód Schroniska dla inwalidów i Uniwersytetu żołnierskiego załogi krakowskiej. Nadzwyczaj humanitarny cel, jakoteż i współudział znakomitych sił artystycznych ściągnie niezawodnie bardzo liczną publiczność.

WALKA Z GRUŹLICĄ. Pierwsze posiedzenie okr. Komisyi zwalczania gruźlicy zwołuje dyr. okr. Urzędu zdrowia Dr Mikołajski na 31 b. m. godz. 6 wieczór do Krakowa (biura okr. Urzędu zdrowia). Komisya przeprowadzi dyskusyę nad programem walki z gruźlicą w b. zaborze austr. Nowy okres zwalczania tej plagi społecznej, zabierającej w samym b. zaborze austryackim co miesiąc 2500 ofiar, zapowiada się pomyślnie, gdyż ministerstwo zdrowia przyjęło propozycyę dyrektora okr. Urzędu zdrowia, by co miesiąc z funduszów państwowych wydawać 50.000 kor. na zakładanie nowych poradni przeciwgruźliczych, a nadto jedną trzecią część kosztów ruchu poradni obejmie państwo. Tak poważne zasiłki, o które za rządów zaborczych nadarmo kraj zabiegał, umożliwią szeroką akcyę.

Dyrektor okr. Urzędu zdrowia czyni próće tego starania o utworzenie dwóch sanatoryów ludowych w Zakopanem i Hołosku, gdzie z pośród 180.000 chorych na gruźlicę w okręgu bodaj 4000 znalazłoby skuteczne leczenie za przyczynieniem się państwa do kosztów z sumą około 2,400.000 koron rocznie.

Na pierwsze posiedzenie komisyi zapowiedzieli przyjazd także delegaci ze Lwowa.

UDOGODNIENIA POCZTOWE. Piszą nam: W dzienniku urzędowym ministerstwa poczt i telegrafów Nr. 7 czytamy: „Począwszy od 16 maja b. r., dopuszcza się do transportu pocztowego prywatne listy wartościowe do 10.000 K podanej wartości, pod warunkiem, że tak miejscem nadania, jakoteż miejscem doręczenia tych listów będzie jeden z urzędów pocztowych z siedzibą starostwa". Rozporządzenie to świadczy o nieznajomości stosunków handlowych, bo n. p. do jakiejś mieściny, jak Grybów, która jest tylko siedzibą starosty, można nadać i odebrać tamże wyżej wspomniane listy, podczas, gdy do miejscowości fabrycznych, jak n. p. Trzebinia, Szczakowa lub zagłębia węglowego i naftowego jak Jaworzno, Siersza i w. in., listów takich ani nadawać, ani odbierać nie wolno, bo nie są siedzibą starosty.

DLA UBOGIEJ MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH. W niedzielę dnia 1 czerwca o godz. 4 po poł. odbędzie się pod protektoratem Edwardowej hr. Tyszkiewiczowej w sali „Grand Hotelu" wieczorek ze słynną muzyką rumuńską prof. Braci Jonescu, z loteryą obrazów naszych najwybitniejszych artystów, poeztą towarzyską i rozmaitemi niespodziankami. Dochód przeznaczony dla ubogiej młodzieży szkół średnich. Wstęp 4 kor., bilet familijny dla 5 osób 15 kor.

ZWIEDZANIE WAWELU. Kierownictwo odnowienia Zamku na Wawelu, sądząc, że odpowie życzeniom publiczności, postanowiło urządzić w ciągu miesięcy letnich szereg naukowych wycieczek, połączonych z wykładami, mającymi na celu zaznajomienie inteligentnej publiczności z dziejową i artystyczną przeszłością królewskiego pałacu na Wawelu, jakoteż doniosłemi archeologicznemi odkryciami, dokonanemi w ostatnich czasach. Oprowadzać i objaśniać będzie docent historyi sztuki Akademii sztuk pięknych Dr W. Stan. Tomkowicz. Wycieczki będą się odbywał w soboty o godz. 5 po poł., począwszy od dnia 7 czerwca. Liczba uczestników ograniczona do 500 osób. Bilety wstępu w cenie 5 kor. wcześniej do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, a w sobotę przy kasie Zamku na Wawelu.

ZASTRZELENIE BANDYTY. Ubiegłej nocy straż policyjna przytrzymała bandytę Jana Pama, który włamał się do jednego ze sklepów. Bandytę w pościgu zastrzelono.

TAJNE FABRYKI SPIRYTUSU. Policya wykryła przy ul. Józefa l. 38 na Kazimierzu w mieszkaniu Nuchema Salza z Jaworowa, z zawodu szczotkarza, tajną fabrykę spirytusu na większą skalę. Prowadził ca ją obok szczotkarni. Przy rewizyi znaleziono u niego 5 dużych beczek rozczynu kwasu i wielką ilość przyrządów, służących do fabrykacyi spirytusu. Fabrykę opieczętowano i Salza aresztowano. — Za prowadzenie tajnej fabryki spirytusu aresztowano w Płaszowie na polecenie dyrekcyi skarbu, Szymona Krzepickiego.

PASKARSTWO ZBOŻEM. Policya aresztowała Teodora Kolarskiego z Górnej Wsi, w pow. olkuskim, za sprzedaż na Rynku Kleparskim zboża po nadmiernie wygórowanych cenach Sprzedawał on 100 klgr. za 700 koron.

Z Polski i ze świata.

SKUTKI BURZY W SOSNOWCU. Przed kilku dniami w budkę strażniczą niemiecką, wzniesioną po stronie niemieckiej tuż za mostem szopienickim, uderzył piorun. W budce znajdowało się kilku żołnierzy z granatami ręcznymi. Piorun widocznie uderzył w przewodnik, który miał wysadzić minę, położoną pod mostem, gdyż most wyleciał w powietrze, budkę rozniosło zupełnie, żołnierze zaś częścią zginęli, częścią ponieśli ciężkie rany.

ZE STOW. KUPCÓW POLSKICH. W Warszawie odbyło się dnia 28 maja doroczne walne zebranie kupców polskich. W myśl projektu Rady, uchwalono daleko sięgającą reformę Stow. kupców polskich, której wprowadzenie w życie postawi S. K. P. w rzędzie najpierwszych organizacyi zawodowych doby obecnej. Uchwalono dalej zwrócić się do władz państwowych o wprowadzenie w najkrótszym czasie wolnego handlu, gdyż tamowanie wolnego obiegu towarów prowadzi do nadmiernych cen, wykorzystanych przez żywioły, nie mające nic wspólnego z uczciwym handlem. Po posiedzeniu zebrano na rzecz ofiar ostatniej katastrofy w kopalniach śląskich 970 marek i 100 koron.

POŻAR SZYBU W BORYSŁAWIU. Dnia 24 b. m. o godz. 4 po poł. podczas ulewy i gradu piorun zapalił szyb „Meta" III wraz z dołem ropnym, własność firmy Fanto i Spółka i spalił je doszczętnie.

W SPRAWIE GALICYI WSCHODNIEJ dnia 24 b. m. odbył się w Radomiu wiec, na którym uchwalono następującą rezolucyę: Składając hołd i cześć dzielnym obrońcom kresów Rzeczypospolitej, dowództwu i szeregowcom bohaterskiej armii polskiej, wyrażamy jednocześnie niezłomną wolę narodu polskiego, aby ziemie, krwią naszych bohaterskich wojsk w ostatniej ofenzywie we wschodniej Galicyi odzyskane, stanowiły na wieki nierozerwalną całość z Rzecząpospolitą Polską, jako jej odwieczne i prawne dziedzictwo, zbrodnią rozbiorów Polski ongi podstępnie Ojczyźnie naszej wydarte.

„POGROMY" W CZĘSTOCHOWIE. Żydowski „Czenstochower Tgbl." podał onegdaj wiadomość o rzekomym „pogromie" żydów w Częstochowie, który mieli zacząć Hallerczycy. Z opisu widoczne jest, że małe zajście rozdmuchane — jak to żydzi zwykle czynią — przez plotki i alarm do rozmiarów „pogromu".

BOLSZEWICY ŻYDOWSCY W GRODZIEŃSKIEM. W powiecie wołkowyskim w połowie kwietnia natrafiono na organizacyę żydowską bolszewicką. Osadzono w areszcie 280 osób. Organizacye tajne bolszewickie są ścigane bezwzględnie.

Zawiadomienia i komunikaty.

SKARB NARODOWY. Biura urzędu Skarbu Narodowego z dniem 28 maja b. r. są przeniesione w Warszawie z ulicy Marszałkowskiej 154 do gmachu Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, Bielańska 10/12. Biura urzędu pożyczek państwowych pozostają nadal przy ulicy Marszałkowskiej 154.

POMOC APROWIZACYJNA KOBIET polskich zaprasza wszystkie Stowarzyszenia kobiece o wzięcie udziału w walnem zebraniu, celem zorganizowania się przy Komitecie walki z lichwą i wybrania referentek do poszczególnych grup. Walne zebranie odbędzie się dnia 31 maja, t. j. w sobotę, o godz. 6 w sali konferencyjnej magistratu, I p.

W CELU ZORGANIZOWANIA ZWIAZKU byłych Wrocławczyków, proszę wszystkich Kolegów, którzy studyowali rolnictwo na Uniwersytecie w Wrocławiu, a w szczególności tych, którzy należeli do Kółka rolników „Gleba", o nadesłanie adresów wraz z krótką wzmianką o swym zawodzie, oraz o możliwie liczne przybycie dnia 19 czerwca b. r. do Warszawy na zjazd wszechpolski rolników z wyższem wykształceniem.

Pisma poznańskie i warszawskie proszę o przedruk.

Józef Zubrzycki w Zborówku, p. Szczucin—Dworzec. Galicya.

W NIEDZIELE dnia 1 czerwca o godz. 10 rano i o godz. 3 po poł. w sali Rady powiatowej w Krakowie ul. Pijarska 1. odbędzie się walne zgromadzenie członków Krak. Tow. oświaty ludowej, połączone ze zjazdem kierowników i delegatów czytelni. Ze względu na doniosłość sprawy, główny zarząd T. O. L. wzywa wszystkich członków Tow. o łaskawe przybycie na zgromadzenie.

ODCZYTY PLATOŃSKIE. Prof. Uniw. Dr Witwicki odczyta własny przekład Platona: „Obrony Sokratesa" i „Kritona" w sobotę 31 maja i we środę 4 czerwca o godz. 6 wieczór w Collegium Novum w sali Kopernika. Bilety po 4 K, 2 K i 1 K, do nabycia przy wejściu do sali.

ORGANIZACYA NARODOWA. Staraniem Sekcyi żydoznawczej Organizacyi narodowej odbędzie się w sobotę dnia 31 maja pogadanka, którą zagai p. F. Mroczek, na temat „Udział żydów w Masoneryi". Wstęp mają członkowie Organizacyi narodowej i wprowadzeni przez nich goście. Początek o godz. 7.30 w lokalu Organizacyi, ul. Studencka l. 2, parter.

Wiadomości kościelne.

WSPÓLNA ADORACYA MĘSKA Najświętszego Sakramentu w kościele SS. Felicyanek na Smoleńsku odbędzie się 1 czerwca b. r. w niedzielę od godz. 3—4 po poł.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota: „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza.

Niedziela: Po poł. „Obowiązek" H. Lavedan'a; wieczorem „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Sobota: „Otello". Występ St. Knake-Zawadzkiego.

Niedziela: Po poł. „Czartowska Ława". Wyst. gośc. St. Knake-Zawadzkiego; wieczorem „Czartowska Ława". Występ gośc. St. Knake-Zawadzkiego.

Miejski teatr powszechny.

„Czartowska Ława" J. Galasiewicza.

Na widowiska niedzielne, oraz przedstawienia dla wycieczek włościańskich przygotowała dyrekcya znany ludowy obraz dramatyczny Galasiewicza, z muzyką Wrońskiego, cieszący się ongi dużem powodzeniem. Przedstawienie na czwartkowem wznowieniu szło na ogół składnie, tylko tempo gry było nieco za powolne. Najlepsze typy chłopskie stworzyli pp. Trzywdar, Kolman i Horowiczowa, którzy też bez zarzutu i z właściwym akcentem używali gwary ludowej. Trafnie uchwycił ton zasadniczy swej roli p. Skalski, jako nieszczęśliwy Marek Lubeń, rzekomo zabity przez własnego syna. P. Berski grał pisarza gminnego Warchołka, będącego „czarnym charakterem" sztuki, z właściwą mu werwą, maską jednak przypominał fizyognomię żydowską. Wygląd ten nadawał figurze niegodziwego krętacza i oszusta, wcale nie semickiego pochodzenia, zgoła nieodpowiedni charakter. Pp. Grzylewska i Czechowska grały z szczerością, unikając zbytniej ckliwości w wylewach żalu, czy rozpaczy. P. Karasiński, jako stary Szymon, dał sympatyczną postać szlachetnego, sędziwego wieśniaka. P. Zbucki był zamaszystym i dziarskim parobkiem i ożywiał sceny w których brał udział. W żałosnej roli Kazimierza, który był przekonany, że zabił własnego ojca, p. Rawita miał szczęśliwe momenty. Zespołu dopełnili pp. Kolwas, Sarnowski, Studnicka, Bystrzyński i inni.

Chóry wywiązały się wcale dobrze z zadania, tańce ludowe, układu p. Koszutskiego, zdobyły żywe oklaski przepełniającej salę publiczności. Reżyserya, oraz inscenizacya sztuki zasługują na pełne uznanie. E. Z.

Obrady Sejmu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4.15 po południu. Po odczytaniu interpelacyi marszałek zawiadomił, że na podstawie wyroku sądu najwyższego mandat posła Nojacha Priłuckiego jest nieważny.

PAŃSTWOWY INSTYTUT GEOLOGICZNY.

Z porządku dziennego referował sprawę uruchomienia państwowego instytutu geologicznego poseł Radziszewski. Instytut ten otwarty już został dnia 7 maja b. r. Wnioski komisyi bez dyskusyi przyjęto.

PÓŁ MILIARDA POŻYCZKI.

Drugim punktem porządku dziennego była sprawa dalszego kredytu dla skarbu państwa w kwocie 500 milionów marek w Krajowej Kasie Pożyczkowej. Sprawozdawca większości komisyi Wojdaliński oświadczył między innymi, że niedobór nasz wynosi 2 miliardy marek. Z naszych normalnych dochodów pokrywamy tylko jedną piątą część naszego budżetu, a resztę musimy pokrywać z pożyczek. Dotąd nietylko nie zaprowadzono nowych podatków, ale nie ściągano nawet tych, które już istnieją. Należy przystąpić do wprowadzenia nowych podatków, szczególnie od zysków wojennych i podatku dochodowego. Większość komisyi proponuje uchwalenie ustawy w sprawie upoważnienia ministra skarbu do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w kasie pożyczkowej w kwocie pół miliarda marek, a dalej proponuje rezolucyę:

1) Wzywa się rząd, aby do dnia 1 czerwca przedłożył Sejmowi plan budżetu za pierwsze półrocze 1919 roku.

2) Wzywa się rząd, aby najwcześniej przedłożył Sejmowi preliminarz budżetu za drugie półrocze 1919 roku.

3) Wzywa się rząd, aby przystąpił natychmiast do najenergiczniejszego ściągania obowiązujących podatków.

Poseł Osiecki przedstawia wniosek mniejszości komisyi, według którego upoważnia się

ministra do zaciągania pożyczki tylko w wysokości 400 milionów. Nie można było otrzymać informacyi, na jakie wydatki pieniądze są potrzebne. Powiedziano tylko, że państwo zamyka półroczny budżet z 2 miliardowym deficytem, podczas gdy dochody wynoszą zaledwie 600 milionów. Nie wyjaśniono wcale, w jaki sposób ministerstwo będzie się starało uporać z tym deficytem. Wniosek mniejszości wyraża się tylko ostrzeżeniem pod adresem rządu, że na tej drodze iść dalej nie można.

Po dyskusyi **Izba uchwaliła wniosek Komisyi, przyznający kredyt 500 milionów marek.** Izba uchwaliła także trzy rezolucye, ostatnia z dodatkiem pos. Osieckiego brzmi: Wzywa się rząd, aby przystąpił natychmiast do najenergiczniejszego ściągania obowiązujących podatków i przedstawił plan finansowej swojej gospodarki.

Do punktu 3 porządku dziennego, t. j. sprawa kredytu 75 milionów dla przemysłowców i 25 milionów dla rękodzielników przemawiali posłowie: Rudnicki, Szczerkowski, Majewski, Wasilewski.

Pos. Brunn przedstawia Izbie spis dokonanych przez Niemców rekwizycyi i przytacza na podstawie tego dokumentu, który Niemcy zapomnieli z sobą zabrać: z generał-gubernatorstwa warszawskiego zabrano żelaza przeszło 81 milionów kilogramów, miedzi przeszło 7 milionów kg. drzewa z siedmiu tylko majątków 4.720 wagonów, tłuszczów i olei 1 milion kilogramów, bawełny 9 i pół miliona kg., wełny około 10 milionów kg., motorów elektrycznych 150 sztuk. Mowca sprzeciwia się poprawkom mniejszości.

W dalszej dyskusyi przemawiali pos. Szosterkiewicz, min. Chącia, który oświadczył się przeciw podnoszeniu kredytu dla drobnego przemysłu na 30 mil. marek, jak tego chciał pos. Wasilewski.

Izba przy głosowaniu przyjmuje 107 przeciw 92 głosom pierwszą część poprawki mniejszości a mianowicie, aby w artykule I. po słowach ministerstwo skarbu dodać słowa: i ministerstwo pracy. Resztę poprawki Izba odrzuca. Inne poprawki w obu ustawach przyjęto. Przyjęto również rezolucyę, poczem przyjęto całą ustawę en bloc, z wyjątkiem poprawek mniejszości do ustawy drugiej. Punkt IV. porządku dziennego odesłano do komisyi, a punkt V odroczono.

WNIOSKI.

Przystąpiono do odczytania wniosków nagłych pos. Łabędy o jednorazową zapomogę dla byłych wojskowych armii rosyjskiej, pos. Głąbińskiego z projektem konstytucyi państwa. Wnioski te marszałek odesłał wprost do odnośnych komisyi. Wpłynął jeszcze wniosek nagły Dra Marka w sprawie zrównania płac wszystkich urzędników państwowych, zajętych w byłym zaborze austryackim z płacami urzędników państwowych w byłym zaborze rosyjskim, względnie o ile by to natychmiast nie można było dokonać, o podwyższenie wypłaconych dotychczas funkcyonaryuszom państwowym dodatków drożyźnianych o 100 procent, poczynając od dnia 1 lipca 1919.

Odczytano dalej wniosek zwykły dra Marka w sprawie rozpoczęcia budowy gmachu sprawiedliwości w Krakowie.

Izba przyjęła nagłość wniosku pos. Załuski w sprawie organizacyi armii. W sprawie nagłości wniosku co do pogromu żydów w Częstochowie zabiera głos pos. Hartglass, który opierając się na wiadomości z dzienników, mowi, że padło tam 5 trupów wskutek postrzelenia przez niewiadomego sprawcę.

Pos. Osiecki oświadcza, że niepodobna opierać się na wiadomościach dziennikarskich i wnosi rezolucyę, żądająca zbadania tej sprawy przez czynniki miarodajne. Izba odrzuca nagłość i przyjmuje rezolucyę p. Osieckiego jednogłośnie. Następne posiedzenie we wtorek.

Wielkopolska a reforma agrarna.

Warszawa. (Telefonem). We wtorek na plenarnem posiedzeniu Sejmu wniesioną będzie sprawa reformy agrarnej. Obrady mają objąć trzy posiedzenia, które zapowiadają się bardzo burzliwie. W kwestyach zasadniczych akcya natrafia na trudności, szczególnie sprawa wywłaszczenia lasów napotyka na silną opozycyę stronnictw umiarkowanych. Wniesiono protest, podpisany przez szereg organizacyi i stowarzyszeń gospodarczych w Wielkopolsce, reprezentujących wszystkie stany.

Treść protestu Wielkopolski.

W dniu 28 maja złożoną została przez delegacyę poznańską na ręce marszałka Sejmu, posła Trąmpczyńskiego, obszernie umotywowana deklaracya 28 organizacyj z Poznańskiego w sprawie reformy rolnej. Deklaracya ta streszcza się w następujących słowach:

„Podpisane organizacye ekonomiczne, społeczne i polityczne, reprezentujące wszystkie stany, warstwy i kierunki Wielkopolskiej dzielnicy, przeciw uchwale komisyi sejmowej dla spraw agrarnych, ograniczającej maximum prywatnego posiadania ziemi na mórg polskich od 60 do 300, a przewidującej wywłaszczenie nadmiaru, w imię dobra narodu stanowczy zakładamy protest“.

Deklaracyę tę podpisały następujące organizacye: 1. Centralny Zarządu C. T. G., 2. Związek Ziemian, 3. Zjednoczenie Zawodowe producentów Rolnych, 4. Patronat Kółek Rolniczych, 5. Patronat Spółek Zarobkowych. 6. Związek Fabrykantów, 7. Korporacya Kupców Chrześcijańskich, 8. Tow. Urzędników Gospodarczych, 9. Tow. Leśników, 10. Związek Banków, 11. Stow. interesantów cukr., 12. Zjedn. Zw. interesantów przetworów ziemniaczanych, 13. Związek Przemysłowców, 14. Centrum Obywatelskie, 15. Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, 16. Narodowe Stronnictwo Ludowe, 17. Stronnictwo Mieszczańskie, 18. Towarzystwo Ziemianek, 19. Kółka Włościanek, 20. Organizacya Narodowa Kobiet, 21. Izba Rolnicza, 22. Związek Interesantów Przemysłu okowicianego, 23. Narodowy Związek Robotników (poseł Nowicki, podpisując powyższe, zastrzegł zmianę wyrazów „zatwierdzenia odmówić“ na „rozważanie odroczyć“).

Zjazd Muśnickiego z Piłsudskim.

Kalisz. „Gaz. Kaliska“ ogłasza, że we wtorek zjechał się w Kaliszu gen. Dowbor-Muśnicki z nacz. Piłsudskim.

Zajazd miał charakter wyłącznie wojskowy. Konferencya wodzów trwała trzy godziny. W toku jej przybył do miasta transport Hallerczyków, witany z entuzyazmem przez ludność.

Rezultatem konferencyi jest, że gen. Dowbor-Muśnicki wraz z całą armią poznańską oddał się do dyspozycyi i pod rozkazy nacz. Piłsudskiego; wojska poznańskie przestają istnieć jako samoistna formacya, a stanowią część armii Rzeczypospolitej.

Po konferencyi gen. Dowbor-Muśnicki wrócił do Poznania, a nacz. Piłsudski do Warszawy.

Wspomnieć należy, że gen. Dowbor-Muśnicki był ubiegłej niedzieli wraz z całym komisaryatem Nacz. Rady Ludowej w Warszawie i konferował z Piłsudskim. W następstwie tych warszawskich narad nacz. Piłsudski udał się do Kalisza.

Sekwestr zboża w całej Polsce.

Warszawa. (Telefonem). Przez ostatnie dwa dni obradowała w ministeryum aprowizacyi ogólno-polska ankieta w sprawie zarządzeń, jakie należy poczynić co do przyszłych zbiorów. W toku obrad wyłoniły się następujące grupy zapatrywań: pierwsza grupa (reprezentowana przez związki konsumentów, zrzeszenia miast i t. d.) opowiedziała się za sekwestrem płodów zbożowych przez państwo, t. j., by tylko państwo miało prawo płody te kupować. Druga grupa opowiadała się początkowo za wolnym handlem, później jednak zmodyfikowała swe stanowisko w kierunku skontyngentowania tej ilości zboża, jaką mają rolnicy państwu dostarczyć, przy przekazaniu reszty wolnemu handlowi. Za drugą grupą opowiedziało się głosów 7, zaś za pierwszą (sekwestr) głosów 18. Wynikiem obrad była więc uchwała wzywająca rząd do sekwestru zboża.

Radziwiłłów-Jezierna-Złota Lipa.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 30 maja.

Front galicyjsko-wołyński: Na południe od Dniestru sytuacya niezmieniona. Na północ od Dniestru stanęliśmy na linii Radziwiłłów, Jezierna, Złota Lipa. Przy wzięciu Złoczowa zdobyto 73 dział, 1000 jaszczyków armatnich, 3000 karabinów ręcznych i wiele innego materyału wojennego. Na Wołyniu bez zmiany.

Front podlaski: Kontrataki bolszewickie na Ossowę i Widzibor odparto z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Front litewsko-białoruski: Na wschód od Smorgonia wysadzono w powietrze pociąg pancerny bolszewicki, podsuwający się pod stacyę Zalesie. Dwa wozy z dwoma działami i 8 kulomiotów wpadło w nasze ręce. Inne wozy zniszczono. Oddziały nasze z Guduziszek rozbiły gromadzące się w okolicy Postaw większe siły bolszewickie. Nieprzyjaciel cofnął się w popłochu, pozostawiwszy 100 zabitych i około 90 jeńców. Na reszcie frontu prócz potyczek patroli, bez zmiany.

W zast. szefa sztabu gen. Haller, pułk.

Część Tarnopola w rękach polskich

Złoczów. (Tel. wł.). **Według wieści z Tarnopola, część miasta znajduje się w rękach powstańców polskich, którży toczą z Ukraińcami zacięte walki.** Wytworzyła się więc sytuacya tego rodzaju, jakiej świadkiem był Lwów przed odsieczą.

Pochód aż do Zbrucza.

Lwów. (Tel. wł.) Wbrew wieściom, jakoby pochód wojsk polskich stanąć miał na linii Strypy, dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, **iż Galicya oczyszczoną będzie z band ukraińskich aż do jej granic.**

Amnestya dla b. żołniarzy ukraińskich.

Lwów. P. A. T. W uzupełnieniu rozkazu gen. Hallera, który zwrócił się do żołnierzy ukraińskich, kryjących się po lasach, dowódca dywizyi lwowskiej gen. Jędrzejewski wydał następujący rozkaz:

Wszystkim byłym żołnierzom armii ukraińskiej pozwala się na pobyt we wsi rodzinnej, o ile: 1) zgłoszą się dobrowolnie do polskiej władzy wojskowej; 2) oddadzą broń, amunicyę i inne przybory wojskowe, albo wskażą miejsce, w którem je zostawili; 3) nie dopuścili się, zgodnie z oświadczeniem miejscowych Polaków, żadnych zbrodni, albo gwałtów na ludności; 4) ich miejsce zamieszkania znajduje się na zachód od linii wojsk polskich; 5) o ile inne względy nie przemawiają przeciw pozostawieniu ich w domu.

Jenerał Jędrzejewski podaje następnie cały szereg przepisów, które ma przestrzegać żandarmerya polowa w sprawie uwalniania, względnie przetrzymywania żołnierzy ukraińskich. W razie oporu przytrzymanego jeńca będzie użyta bezwarunkowo natychmiast broń palna.

Walki z Niemcami.

Poznań. P. A. T. Dnia 30 maja. Komunikat sztabu generalnego:

Front północny: **Na odcinku kujawskim odparto silne patrole nieprzyjacielskie. Pod Tarkowem słaby ogień działowy. Na innych odcinkach bez zmiany.**

Front zachodni: **Pod Zaczumem, Kolnem, Rzempolnem, Strzyżewem utarczki patroli. Na Zwierzyny i Miejski Grójec ogień armatni.**

Front południowy: **Na odcinku rawickim i ostrowskim ożywiona działalność wywiadowcza patroli nieprzyjacielskich. Pozatem spokojnie.**

Szef sztabu gen.: Wroczyński, gen-porucznik.

Rusini oskarżają Polaków.

Wiedeń. P. A. T. Wied. Biuro kor. donosi: Ukraińskie biuro prasowe ogłasza: W listopadzie r. u. **zawarły Polska i Rumunia układ w** sprawie podziału (?) ukraińskiej części Galicyi. Teraz, gdy Ukraińcy rozpoczęli ofenzywę przeciw bolszewikom i ogołociły z wojsk front przeciw Rumunii nad Dniestrem, przystąpili Rumuni i Polacy do wykonania swego planu. Podczas gdy wojsko polskie wraz z wojskiem Hallera idą naprzód, Rumuni postawili Ukraińskiemu rządowi ultimatum, w którem zapowiadają obsadzenie ukraińskiego obszaru Kołomyi i Stanisławowa i wzywają rząd ukraiński, by nie stawiał żadnego zbrojnego oporu. Rząd ukraiński postanowił prowadzić walkę do ostateczności wobec tego chytrego gwałtu. Mobilizacya powszechna, zarządzona przez rząd jest w większej części ukończona. Także starcy i kobiety zgłaszają się do obrony ziemi ojczystej. Ofenzywa ukraińska przeciw bolszewikom rozwija się. Oddziały majora Szapowala zdobyły punkt węzłowy kolejowy Proskirów. Wojska Konowalcewa zajęły Berdyczów. Podczas ofenzywy polskiej w Ukrainie zachodniej odeszło dużo transportów nafty i benzyny w towarzystwie zastępców amerykańskiej komisyi i pod ochroną żołnierzy ukraińskich z Drohobycza Stryja. Transporty osiągnęły terytoryum czesko-słowackie 25 b. m. Były one ostrzeliwane przez wojsko polskie.

Kontrpropozycye niemieckie.

Kraków. P. A. T. Radio stacyi krak. z Lyonu z dnia 29. Oficer z misyi pułkownika Henry przybył do Wersalu, wręczył sekretarzowi konferencyi o godz. 2.15 drugą część kontrpropozycyi niemieckiej. Dokument ten obejmuje około 150 stron. Pierwsza część kontrpropozycyi obejmuje stron 88, jest litografowana i odbita na zwykłym papierze. Te 88 stron zostały rozdzielone we czwartek rano pomiędzy 20 tłómaczy, zasiadających na Quasi d'Orsay, które dokonują tłómaczenia na dwa języki: francuski i angielski.

Czterej naczelnicy rządów zebrali się rano na krótką naradę, a po południu wydali kontrpropozycye niemieckie w miarę, jak postępowało tłomaczenie.

KOALICYA RADZI.

Paryż. P. A. T. Dnia 30 maja. Radio poznań. Wczoraj wieczorem (czwartek) zebrali się szefowie rządów: Ameryki, Francyi, Anglii i Włoch, celem rozpatrzenia tej części kontrpropozycyi niemieckiej, która została już przetłumaczona. Wieczorem tego samego dnia zebrali się szefowie rządów ponownie dla rozpatrzenia dalszych części kontrpropozycyi niemieckich.

Rjeka niezawisłem państwem.

Kraków, P. A. T. Radio stacyi krak. z Lyonu pod datą 29 maja. „Temps“ donosi, że osiągnięto zgodę co do Adryatyku. W sprawie tej podaje dziennik następujące szczegóły: Prezydent Wilson, który naradzał się dziś z delegatami jugo-słowiańskimi, zaakceptował rozwiązanie przyjęte przez p. Orlando. Najważniejsze punkty tego rozwiązania są:

1. **Miasto Rjeka włącznie z przedmieściem** Suszak, **utworzy z okolicą położoną na zachód niezawisłe państwo pod egidą ligi narodów.** Państwo to będzie graniczyć z obszarem włoskim i będzie obejmować część kolei, wiodącej u Rjeki w kierunku Lublany.

2. **Zadar i Sebenico zostaną poddane pod zwierzchnictwo Włoch, które rezygnują z wszystkich innych części wybrzeża dalmatyckiego.**

3. Włochy będą mieć także pod swoją zwierzchnością wyspy strategiczne, mianowicie wyspy Cherso, Lussin na południowy zachód od Rjeki, jakoteż wyspę Lissę, oraz wyspy zewnętrzne, sąsiadujące z nią.

4. **Liga narodów przyzna rządowi włoskiemu mandat w Albanii, gdzie układ londyński przyznawał już Włochom przeważający wpływ.**

Rokowania z niem. Austryą.

Paryż. P. A. T. Radiotelegram stacyi poznańskiej. Dziś, w piątek, została doręczona delegacyi austryackiej pierwsza część preliminarza pokojowego, obejmująca klauzule terytoryalne morskie i napowietrzne. Klauzule finansowe i ekonomiczne doręczone będą później.

Szkoda rokowań...

Morawska Ostrawa. (Tel. wł. B. pras.). **Wczoraj urządzili Czesi na Rynku tutejszym zgromadzenie ludowe, na którem zażądali przyłączenia Śląska aż po Wisłę do państwa czeskiego. Znany agitator czeski w Polskiej Ostrawie,** notaryusz **Petz, oświadczył się przeciw głosowaniu ludowemu (plebiscytowi) na Śląsku, ponieważ Śląsk, według znanej już historyjki, należy od 600 lat do Czech. Polacy muszą przeprowadzić korektę swego stanowiska. Chcemy z nimi żyć w zgodzie przyjacielskiej, ale Ks. Cieszyńskie musi należeć do Republiki czeskiej.** Polakom należy zadać pytanie, czy uznają pretensye Czech do rewiru węglowego i kolei koszycko-bogumińskiej. Jeżeli nie, to szkoda wszelkich rokowań.

Czeskie przesilenie gabinetowe.

Cieszyn. (Tel. wł. B. pras.). **Pisma czeskie** donoszą, że Massaryk **nie przyjął dymisyi min. Raszina i Stransky'ego.** Przesilenie nie zostało jednak zażegnano, ponieważ ministrowie nie podali się do dymisyi z własnej inicyatywy lub z powodów osobistych, lecz zostali odwołani przez klub nar.-demokratyczny. Pozostanie ich w gabinecie zależy przeto od stanowiska klubu. Przesilenie potrwa kilka dni, a może być zażegnane w razie zmiany stanowiska partyi socyalno-demokratycznej.

Bolszewizm w Czechach.

Praga. (Tel. wł. B. pras.) W Czechach obecnie, po rabunkach i plądrowaniach w miastach czeskch, przyszła kolej na wsie. Ze wszystkich stron Czech donoszą do dziennika „Venkova“ („Wieś“) o niesłychanych gwałtach, dokonywanych na rolnikach i ich rodzinach. W wielu wypadkach pobito także i żandarmeryę. „Venkov“ pisze, że cały ruch, skierowany przeciw rolnikom, ma charakter bolszewicki. Przywódcy ruchu organizują pod hasłem walki z lichwą bandy, które jednakże rabują bez wyjątku wszystkich rolników, wielkich, czy małych, a zrabowane zboże sprzedają zaraz za lichwiarskie ceny.

Czesi o swojej klęsce na Węgrzech.

Praga. P. A. T. „Narodni Listy“ potwierdzają **wiadomość, że wojska węgierskie obsadziły Miskolcz. Rozważając odwrót czeski piszą „Narodni Listy“: Węgrzy z razu wykonali atak na Komarno i Luczeniec,** jednakże później okazało się, że była to tylko demonstracya wojskowa. **Z powodu tych ataków Czesi skoncentrowali tam swe wojska, przez co osłabili wschodni odcinek frontu, na którym nastąpił atak węgierski. Węgrzy zawdzięczają swe sukcesy także tej okoliczności, że rozporządzają szeregiem ważnych strategicznych linii kolejowych,** prowadzących ku frontowi, które pozwalają im stosownie do potrzeby przerzucać siły. Natomiast Czesi mają tylko jedną linię kolejową, t. j. linię Bogumin—Koszyce, przebiegającą równolegle do frontu. Ponadto część tej linii kolejowej, mimo wielokrotnych protestów czeskich — piszą „Narodni Listy“ — została przez koalicyę wydaną Polakom. Skutki tego właśnie teraz się okazały. Jak się zdaje, węgierskie dowództwo wojskowe zamierza odrzucić wojska czeskie i pozbawić je połączenia z wojskami rumuńskiemi i w ten sposób połączyć się z bolszewicką armią nad Dniestrem. Gdyby się to Węgrom udało pociągnęłoby to za sobą poważne następstwa.

Praga. P. A. T. Jak donoszą „Narodni Listy“ przesłał minister obrony krajowej Klofacz prezesowi wydziału wojskowego zgromadzenia narodowego sprawozdanie z wydarzeń na Słowaczyźnie, które między innemi zaznacza, że Węgrzy nie mogąc przełamać frontu w kierunku na Losoncz, postanowili atak na Miskolcz, aby utorować sobie drogę do Koszyc. Czesi wspólnie z Rumunami wdrożyli przeciwakcyę, tak, że usiłowania Węgrów, zmierzające do zajęcia Koszyc, zostały udaremnione. Minister Klofacz podnosi dalej, że jeżeli rząd nie podejmie szerokich zarządzeń, zmierzających do obrony Słowaczyzny, będzie trzeba zrezygnować ze środkowej i wschodniej Słowaczyzny. Obecna akcya militarna Czechów na Słowaczyźnie ma wyłącznie charakter obronny. Naród czeski nie zdaje sobie sprawy, że Czesi znajdują się w pełnej wojnie z Węgrami, przyczem Węgrzy rozporządzają nietylko regularną armią, ale również bolszewickiemi bandami. Węgrzy wystawili przeszło 100-tysięczną armię, dla której wysokiemi pensyami zjednali byłych wojskowych armii austryackiej, między innymi pułkownika Strommfelda i Pappa.

KOALICYA WSTRZYMUJE MARSZ JUGOSŁOWIAN.

Wiedeń. P. A. T. Wied. Biuro koresp. donosi z Celowca: Wydział narodowo-polityczny ogłasza: Podpułkownik Knaut telefonuje dziś o godz. 3 rano: Konferencya pokojowa paryska nie wydała decyzyi w sprawie interwencyi w Karyntyi, natomiast wystosowany został do rządu belgradzkiego energiczny nakaz, ażeby wojska serbskie i sławońskie wstrzymały się od wszelkiej nieprzyjacielskiej akcyi i natychmiast się cofnęły za granicę, ustanowioną układem rozejmowym.

Walki pod Petersburgiem.

Wiedeń. P. A. T. Wied. Biuro koresp. donosi iskrowo z Moskwy: Nad zatoką fińską zajmujemy ubezpieczone stanowiska wzdłuż rzeki Waronki, 25 wiorst na południowy wschód od Krasnyja Gory. Na południe od kolei Gatczyna—Jamburg przechodzimy do ataku i odrzucamy nieprzyjaciela w rejone Kaladina, 30 wiorst na południowy wschód od Gatczyny.

AMERYKANIE WYCOFUJĄ SIĘ.

Wiedeń. P. A. T. Wied. Biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża: Urząd wojenny Stanów Zjednoczonych komunikuje, że transport armii amerykańskiej z Archangielska rozpoczął się.

MARSZ GREKÓW W GŁĄB M. AZYI.

Wiedeń. P. A. T. Wied. Biuro koresp. donosi iskrowo ze Smyrny: Wojska greckie wkraczają w głąb kraju i zajęły Magnesia i Aidin bez walki. Turcy cofają się.

WYBORY W WIELKOPOLSCE.

Warszawa. (Telefonem). Jak donoszą z Poznania, komisya wyborcza w okręgu mogilańskim ogłasza, że w tym okręgu zgłoszono tylko jedną listę, wobec czego wybory są zbyteczne i kandydaci zgłoszeni na tej liście zostaną posłami do Sejmu, a mianowicie między innymi: ks. Kurzewski, Lasota, Z. Sokolnicka, W. Trąmpczyński, Dr Trzciński.

NADESŁANE.

†

KAZIMIERZ Pobóg RUTKOWSKI

Doktor Wszech nauk lek. i lekarz weterynaryi

przeżywszy lat 55, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 29-go maja 1919.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 74, przy ul. Dietlowskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę dnia 31-go b. m. o godzinie 4. po południu naktóry to smutny obrzęd stroskana żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 2-go czerwca b. r. o godzinie 9. rano w kościele św. Barbary.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego

Podpisujcie polską pożyczkę.

MINISTERSTWO SKARBU. 2297

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego zawiadamia, że od środy dnia 28 b. r. **biura Urzędu Skarbu Narodowego** zostały przeniesione w Warszawie z ulicy Marszałkowskiej 154 **do gmachu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej** — Bielańska 10/12, dokąd też należy skierowywać wszelką korespondencyę, tyczącą się Urzędu Skarbu Narodowego.

Biura Urzędu Pożyczek Państwowych pozostają nadal przy ul. Marszałkowskiej 154

PIERWSZE KROKI.

Przemysł drzewny. — [illegible] — Odbudowa przemysłu. — [illegible] kolejowa. — Przemysł państwowy. — Solidarność społeczeństwa i banków. — Gdańsk a Morgan. — 100 mil. dla przem. na Śląsku Ciesz. — Syndykat dla odbudowy przem. w Polsce. — Banki: francusko-pol., anglo-pol., ameryk.-pol. — Ruchliwość gal. banków. — Lokalny patryotyzm. — Separatyzm ekonomiczny. — Warszawa a gal. banki. — Małopolska centrala dewiz. — Zakończenie.

Nawiązując się do poprzedniego artykułu zwrócimy uwagę jeszcze na jedną gałąź przemysłu, która pośrednio dostanie się pod wpływy rządu polskiego, a mianowicie produkcya i przeróbka drzewa. Cyfry zaś odnoszące się do tej gałęzi otrzymaliśmy ze sfer kompetentnych: — nie są one ścisłe, jednak bądź co bądź rzucają pewne światło na naszą przyszłość gospodarczą. Roczny przyrost naszego drzewostanu obliczają w przybliżeniu na 15 mil. metrów kubicznych. I z tego drzewnego rezerwoaru musimy pokryć nietylko zapotrzebowanie normalne kraju, ale także i odbudowę naszych zniszczonych wsi i miasteczek.

Mniej więcej ilość zniszczonych domostw w Polsce obliczono na 600.000. A na jedno domostwo potrzeba 30 m. kub. drzewa. Jeżeli więc odbudowę rozłożymy na lat 5 — to przeciętnie rocznie na odbudowę spotrzebujemy około 4 miliony m. kub. — co razem z normalnem rocznem zapotrzebowaniem całej Polski wyniesie około 8 milion. m. kub. Zostałoby teoretycznie na eksport w pierwszych latach około 7 mil. m. kub.

Licząc, iż wskutek najrozmaitszych przeszkód, jak zniszczenie sieci i taboru kolejowej, [illegible] będziemy w stanie wywieźć tylko [illegible] to przy dzisiejszej cenie 115 [illegible] m. kub. dostaniemy 115 milionów fr. Z uzyskanej przy eksporcie waluty, można zakupić za granicą inne towary i artykuły codziennego zapotrzebowania.

Należy tylko ten handel i produkty racyonalnie ująć w swe ręce i zorganizować, a ta gałąź przemysłu stanie się odrazu bezpośrednim źródłem dochodu.

A prócz tego przy pomocy syndykatu Banków Polskich należy zorganizować eksport mebli giętych, który idzie w dziesiątki milionów, cynku, bieli cynkowej, surowej skóry, wyrobów koszykarskich, bibułek cygaretowych, maszyn przędzalniczo-tkackich (Bielsko) i t. d.

Prawda, iż to jest praca ciężka i żmudna, ale tylko ona może nam zapewnić dobrą walutę i kredyt za granicą.

Równocześnie musimy dbać o odbudowę przemysłu zniszczonego nietylko przez wojnę, ale także przez zastój gospodarczy i brak surowca. Natychmiast należy uruchomić przemysł tekstylny, żelazny, cendrowniczy i t. d. Odbudować i zgęścić sieć kolejową, budynki, na miejscu których stoją dziś drewniane baraki i stare wagony. By długość sieci kolejowej Królestwa Polskiego zrównać tylko z Galicyą, musimy ją powiększyć o 8.000 klm. Żeby zaś stanąć na tej wysokości co Śląsk i Poznańskie, należy ją zdwoić. Już dziś powinno się poczynić w porcie gdańskim przygotowania, celem pogłębienia go dla transportów z Ameryki, dalej pobudować własne składy, chłodnie, elewatory.

Wskutek tego, iż byliśmy rozdarci na zabory i żyliśmy przez półtora wieku wtłoczeni w organizmy państwowe, obce nam ciałem i duszą, brak nam zupełnie przemysłu państwowego, który jaknajspieszniej musi być stworzony. W przeciwnym razie nie można nawet myśleć o obronie kraju, o liniach kolejowych, telegraficznych i t. d.

Nie mamy więc fabryk broni, materyałów wybuchowych, wagonów, walcowni dla urządzeń komunalnych i t. d.

Do tej pracy gospodarczej powinniśmy stanąć wszyscy, całe społeczeństwo, wszystkie polskie instytucye finansowe, gdyż chodzi tu o te podwaliny na których ma stanąć przyszła Polska. W dochodach tych prawie miliardowych przedsiebiorstw muszą wziąć udział nietylko kapitały publiczne i prywatne, ale także urzędnik i robotnik.

Pole do pracy jest wielkie, a szanse dla rozwoju przemysłu ogromne. Nie należy się dziwić, że pieniądz obcy zaczyna napływać, a znany miliarder amerykański Morgan, zakłada Bank w Gdańsku.

Dziś kapitałów obcych nam obawiać się nie należy. Przy własnej państwowości wszystkie ujemne wpływy, jakie kapitał obcy ze sobą wnosi mogą być paraliżowane przez odpowiednie ustawodawstwo i administracyę.

Najpewniejszem jednak jest, jeżeli kapitałom i inicyatywie obcej przeciwstawimy kapitał i inicyatywę polską. A w tym kierunku dają się zauważyć pierwsze kroki. Aby tylko niezgoda i separatyzm dzielnicowy nie zniszczyły nam wspólnej pracy.

Celem uruchomienia przemysłu włókniстego na Śląsku Cieszyńskim, zorganizowano tam wszystkie tkalnie i przędzalnie w zespół pod protektoratem Śląskiej Rady Narodowej (Tekstilstelle), który uzyskał od Banków Polskich kredyt 100 milionów koron. Dla odbudowy i uruchomienia przemysłu całej Polski, ma się stworzyć syndykat wielkich polskich Instytucyj finansowych, szczególnie dla sfinansowania kredytów zagranicznych.

Jest w projekcie założenia przy pomocy Banków Polskich, w Paryżu — Banku francusko-polskiego, w Londynie — anglo-polskiego, w Ameryce zaś celem wykorzystania dla naszego narodu wkładek polskich, które w czasie wojny wzrosły do wysokości 1 miliarda marek — banku amerykańsko-polskiego. W Ameryce wszystkie roboty przygotowawcze przeprowadza konsul Brzezyński, a dyrektorem ma zostać Stefan Markowski, były kierownik filii Banku azyatycko-chińskiego w Nowym Jorku.

Tak na wewnątrz, jak i na zewnątrz okazały Banki Polskie w ostatnich latach ogromną ruchliwość, a przeważnie wszystkie powiększyły swój kapitał zakładowy kilkakrotnie w stosunku do r. 1914. Przy wzajemnem porozumieniu obejmują niektóre nasze instytucye finansowe sferę interesów banków czeskich, a kto wie, czy też i nie niemieckich. W przygotowaniu jest ustawa dla banków kredytowych, która będzie ograniczała działalność kapitałów niemieckich, względnie czeskich. Prawdopodobnie zacznie się od wprowadzania komisarzy rządowych do banków austro-niemieckich; w czeskich już się to stało — o ile mnie się zdaje — dnia 25 stycznia b. r.

Oprócz tego mówią o fuzyi niektórych polskich [illegible] (Bank przemysłowy i Galicyjski Bank dla Handlu i Przemysłu).

Ogrom pracy, od której zależy cała przyszłość Polski, coraz bardziej spiętrza się przed nami. I musimy przezwyciężyć wszystkie zapory. Jednak przedewszystkiem musimy strząść z siebie 150-letnie jarzmo niewoli, wyzbyć się separatyzmu i być obywatelami jednej Polski, która ma się starać o dobro i szczęście całego narodu — bez względu na patryotyzm dzielnicowy.

Do czego ten nasz lokalny patryotyzm doprowadził, wskazuje tak niesmaczna i niesprawiedliwa „nagonka urzędnicza“. Najsmutniejszem zaś jest, iż ten separatyzm zaczyna coraz bardziej zakorzeniać się nietylko w życiu politycznem, ale i ekonomicznem.

Z jednej strony nasze sfery miarodajne w Warszawie, pozostające pod wpływem Banków Królestwa, nie chcą dopuścić Banków galicyjskich i innych instytucyi na swoje „podwórko“, twierdząc, iż dla naszych centrali nie ma tu miejsca. Druga zaś strona, wiedząc, iż Rząd warszawski nie dba o nasze interesa, agituje za małopolską centralą dewiz, tak, jakby n. p. Galicya mogła na własną rękę ratować kurs koron.

Mimo wszystkich nieporozumień, musimy się zdobyć na solidarność, gdyż w niezgodzie nie można pracować. Nie na to mamy dziś „Polskę“, by ją rozsadzać prywatą, partyjnością, a w dodatku wysoko-procentowemi zachciankami. Ponad interesem prywatnym musi górować dobro Ojczyzny. Do tej sprawy jeszcze powrócimy.

Inż. HENRYK MIANOWSKI.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Wapczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Feika